



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Elitarny vs. egalitarny wymiar twórczości naukowej w psychologii

Author: Marianna Dąbrowska-Wnuk

Citation style: Dąbrowska-Wnuk Marianna. (2019). Elitarny vs. egalitarny wymiar twórczości naukowej w psychologii. W: A. Żywczok, M. Kitlińska-Król (red.), "Naukowcy : osobowość, rola, profesjonalizm" (S. 65-80). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.

ROZDZIAŁ CZWARTY

Elitarny vs egalitarny wymiar twórczości naukowej w psychologii

Wprowadzenie

Człowiek i jego zachowanie stanowią przedmiot dociekań wielu dyscyplin nauki. Jedną z nich jest psychologia obejmująca rozległy i zróżnicowany zakres zjawisk, niedostępnych dla przedstawicieli innych dziedzin wiedzy. Jej przedmiotem są zarówno psychiczne (wewnętrzne) procesy poznawcze, emocjonalne oraz motywacyjne, jak i procesy behawioralne (zewnętrzne), poddające się bezpośredniej obserwacji i kontroli. Jak wskazują Philip G. Zimbardo, Robert L. Johnson i Vivian McCann, psychologia „obejmuje cały zakres ludzkich zachowań i procesów psychicznych, od funkcji mózgu po interakcje społeczne i od dobrostanu psychicznego po zaburzenia psychiczne”¹. Sprowadzenie obszaru badań psychologii do zachowań mieszczących się w granicach szeroko pojętej normy oraz nieredukowanie go do zachowań patologicznych² odda bogactwo tej dyscypliny wiedzy i związany z nią potencjał w zakresie kreowania rzeczywistości za pośrednictwem wpływu na zachowanie człowieka.

Źródeł pozyskiwania wiedzy na temat ludzkiego zachowania jest wiele. Jako alternatywę dla nauki wymienia się: autorytet, wiarę oraz rozum. W modelu opartym na autorytecie wiedzę nabywa się od osób uważanych za ekspertów pod względem społecznym, politycznym lub religijnym. W modelu odwołującym się do wiary, opartym w dużym stopniu na wykorzystaniu ceremoniału i rytuału, źródłem prawdy są autorytety

¹ P.G. ZIMBARDO, R.L. JOHNSON, V. MCCANN: *Psychologia. Kluczowe koncepcje*. Przeł. A. GRUSZKA, D. KARWOWSKA, A. WOJCIECHOWSKI. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2010, s. 28.

² Utożsamianie psychologii jako nauki z psychologią kliniczną, a nawet psychiatrią, psychologa zaś — z psychiatrą (jako lekarzem) nadal nie należy do rzadkości.

mające ponadnaturalne właściwości (na przykład wróżbici lub wyrocznie). Z kolei model racjonalny oparty jest na przeświadczeniu o możliwości poznania świata (*a priori*) niezależnie od zjawisk dostępnych obserwacji, co wynika z założenia dotyczącego braku związku między wiedzą i osobistym doświadczeniem człowieka. Cech różnicujących każde z tych podejść można upatrywać zarówno w sposobie uwiarygodniania źródeł wiedzy, jak i w osobach, które tę wiedzę zdobywają, a następnie szerzą³.

Psychologia jawi się zatem jako dziedzina mająca różne oblicza. Oprócz psychologii naukowej daje się wskazać psychologię potoczną, która stanowi zbiór powszechnych przekonań dotyczących natury i mechanizmów ludzkiego zachowania, oraz psychologię praktyczną, wykorzystywaną do rozwiązywania problemów praktycznych w różnych obszarach ludzkiej aktywności⁴. Takie ujęcie pozwala znacznie poszerzyć perspektywę rozumienia psychologii i spojrzeć na nią przez pryzmat wielości obszarów badań, sposobów pozyskiwania, interpretowania i wykorzystywania wiedzy, zróżnicowania osób zajmujących się psychologią oraz „wytworów” będących wynikiem ich działania. Tworzy także podstawy „uprawiania” psychologii nie tylko przez osoby uprawnione do wykonywania zawodu psychologa, ale przez niemal każdego.

Przyjęcie takiej perspektywy pozwala spojrzeć na problematykę twórczości (w obszarze psychologii) jako na formę swoiście pojętej „aktywności” mającej wieloaspektowy, niejednorodny wymiar, dostępny i służący każdemu. Jest to uzasadnione, zwłaszcza gdy uwzględni się szeroką definicję twórczości, zbudowaną dzięki założeniom psychologii humanistycznej, która głosi, że człowiek stanowi wartość sam w sobie, ma wolny wybór i potencjał twórczy, co pozwala mu wybierać i urzeczywistniać własny rozwój; dążyć do subiektywnie pojętej samorealizacji. Twórczość można zatem rozumieć jako „działalność człowieka przynoszącą rezultaty obiektywnie i/lub subiektywnie nowe, wartościowe, we wszystkich dziedzinach życia, zwłaszcza w nauce, sztuce i kulturze”⁵.

Takie pojmowanie twórczości tworzy podstawy rozpatrywania owej działalności człowieka z trojkiej, wzajemnie dopełniającej się, perspektywy:

- osoby będącej twórcą ((nie)naukowiec; naukowiec (nie)wybitny);
- charakteru jej wytworu ((nie)nowy; (nie)wybitny);

³ Ch. FRANKFORT-NACHMIAS, D. NACHMIAS: *Metody badawcze w naukach społecznych*. Przeł. E. HORNOWSKA. Poznań: Zysk i S-ka, 2001.

⁴ Zob. W. ŁUKASZEWSKI: *Psychologiczne koncepcje człowieka*. W: *Psychologia. Podstawy psychologii*. Red. J. STRELAU. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2000, s. 68—69; W. ŁUKASZEWSKI: *Psychologia podzielona*. „Nauka” 2011, nr 4, s. 7—12.

⁵ *Encyklopedia psychologii*. Red. W. SZEWCZUK. Warszawa: Fundacja „Innowacja”, 1998, s. 907.

— celu, w jakim wytwór powstał, to znaczy rodzaju i stopnia jego użyteczności (cel utylitarny lub teoretyczny).

Uwzględnienie tych aspektów pozwoli odnieść się do kwestii elitarności/egalitarności szeroko rozumianej twórczości w obszarze psychologii mającej, jak się okazuje, wymiar nie tylko naukowy, ale także pozanaukowy.

Twórczy wymiar aktywności w obszarze psychologii potocznej i praktyki psychologicznej

Z perspektywy egalitarnej twórczość rozumiana jest jako aktywność mająca charakter powszechny, dyspozycja właściwa każdemu człowiekowi⁶, dlatego można jej przypisać nienaukowy (pseudonaukowy/paranaukowy) charakter. Jej rezultatem są „wytwory” (opinie, sądy, zalecenia, dyrektywy, udzielane wsparcie itp.) mające z założenia utylitarny (na przykład praktyczny) wymiar, a pomijające rygorystyczne zasady typowe dla poznania naukowego.

Kryteria tak rozumianej twórczości spełnia niewątpliwie psychologia potoczna (ludowa, domowa, zdroworozsądkowa, uliczna; ang. *traffic psychology*), której twórcą jest niemal każdy człowiek. Stanowi najbardziej rozpowszechnioną, najwcześniejszą i najlepiej utrwaloną wersję psychologii, zapewniającą ekonomiczne, szybkie przetwarzanie danych i organizowanie reakcji. Asymilowane przez człowieka prawdy nie wymagają dowodu słuszności i traktowane są jako subiektywnie pewne, wręcz dogmatyczne. Rolę przekonań potocznych można sprowadzić do dwóch zasadniczych funkcji: tożsamościowej, traktowanej jako część kolektywnego systemu znaczeń czy też podzielanego światopoglądu („wszyscy wiemy to samo i tak samo rozumiemy świat”), oraz afektywnej, rozumianej jako proste narzędzie pojmowania świata, będące zazwyczaj źródłem poczucia osobistego bezpieczeństwa⁷. W przeciwieństwie do podejścia naukowego⁸ taki sposób

⁶ Zob. E. NĘCKA: *Twórczość*. W: *Psychologia. Podręcznik akademicki. Psychologia ogólna*. Red. J. STRELAU. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2002.

⁷ Zob. W. ŁUKASZEWSKI: *Psychologia podzielona...*; IDEM: *Wielkie i te nieco mniejsze pytania psychologii*. Gdańsk: „Smak Słowa”, 2015.

⁸ „W psychologii patrzy się na psychologię potoczną jak na »głupią siostrę«, widzi się w niej prostą wersję nauki o zachowaniu i oficjalnie stosuje się wobec niej tak wartościujące określenia, jak »psychologia naiwna« (*naive psychology*) albo »psychologia dyletancka« (*lay psychology*). Ten protekcyjny stosunek wynika z panującego wśród zawodowych psychologów przeświadczenia, że psychologia potoczna jest w znacznej czę-

„uprawiania” psychologii charakteryzuje, po pierwsze, nastawienie indeterministyczne, odwołujące się do intuicji, subiektywnego przeżycia, przedkładające poczucie, przeświadczenie i wiarę nad ideę poznania; po drugie, nastawienie na poszukiwanie przyczyny wystarczającej (najczęściej jednej), połączone ze skłonnością do wartościowania stwierdzanych faktów⁹.

Jednym ze sposobów uprawiania psychologii, zwłaszcza gdy uwzględnia się jej cel utylitarny i pragmatyczny, jest psychologia praktyczna (praktyka psychologiczna). Ten rodzaj psychologii wydaje się obecnie najbardziej popularny, czego dowodzą poczytność poradników, a także dynamicznie rozwijające się zinstytucjonalizowane formy doradztwa, pomocy oraz terapii psychologicznej. Dziedzina ta stanowi zbiór przekonań dotyczących natury człowieka i natury świata, w jakim żyje. Obejmuje przepisy postępowania odwołujące się zazwyczaj do osobistego doświadczenia („sam to wypróbowałem z powodzeniem”) lub zaufania do cudzego doświadczenia („on to wypróbował, a ja mu wierzę”), których zastosowanie ma na celu zmianę zachowania jednostek i/lub grup społecznych. Psychologia praktyczna zawiera nieskończenie wiele użytecznych rekomendacji (często sprzecznych z prawdą naukową, za to zgodnych z tak zwanym zdrowym rozsądkiem), dotyczących różnych dziedzin życia (na przykład wychowania, polityki, biznesu czy sportu). Rekomendacje te zazwyczaj dotyczą skutecznego sposobu działania i mają charakter wartościujący. Nabywane są w sposób jawny lub ukryty od wczesnego dzieciństwa, w kontakcie z osobami znaczącymi. Charakterystyczna dla praktyki społecznej jest postulowana zbędność wszelkich teorii, syntez i uogólnień, a nawet argumentów (takich, jak dane statystyczne), na rzecz prostej obserwacji. Psychologia praktyczna z jednej strony asymiluje rozmaite przesady i potoczne przekonania, z drugiej zaś — wykorzystuje najbardziej wartościowe elementy psychologii naukowej (na przykład korzysta z jej dorobku jako podstawy teoretycznej w tworzeniu procedur terapeutycznych). Spełniając założone cele, wykorzystuje naukowy dorobek psychologii społecznej, ale sięga także do tradycji psychologii humanistycznej¹⁰.

Należy wyraźnie odróżnić psychologię naukową od pseudopsychologii¹¹, ponieważ przyjęte w jej ramach twierdzenia nie są możliwe do weryfikacji na podstawie metody naukowej. Spełnienie kryterium naukowości

ści fałszywa”. T. GRZEGOREK: *Czym jeszcze jest psychologia potoczna?*. „Studia Psychologiczne” 2011, t. 49, z. 1, s. 49.

⁹ Zob. W. ŁUKASZEWSKI: *Psychologiczne koncepcje człowieka...*, s. 68—69.

¹⁰ W. ŁUKASZEWSKI: *Psychologia podzielona...*; IDEM: *Wielkie i te nieco mniejsze pytania psychologii...*

¹¹ „Pseudopsychologia” to zbiór błędnych twierdzeń lub praktyk przedstawianych jako psychologia naukowa. Pseudopsychologia opiera się na spekulacji, efekcie potwierdzania, anegdotach i jest upowszechniana za sprawą ludzkiej łatwości. Zob. P.G. ZIMBARDO, R.L. JOHNSON, V. MCCANN: *Psychologia. Kluczowe koncepcje...*, s. 29, 35.

wiąże się bowiem z dostarczeniem twardych dowodów na poparcie przyjętych twierdzeń, co jest możliwe jedynie wówczas, gdy wyłącznym przedmiotem poznania są zjawiska poddające się obserwacji, a więc w taki czy inny sposób mierzalne¹². Wprawdzie zdarzają się twierdzenia psychologii naukowej możliwe do potwierdzenia w psychologii potocznej, ale na ogół większość badań naukowych pozostaje w sprzeczności z przewidywaniami wynikającymi ze zdrowego rozsądku¹³. Należy jednak zauważyć, że twierdzenia psychologii potocznej i humanistycznej stanowią nierzadko punkt wyjścia formułowania istotnych hipotez badawczych i konstruowania solidnych metod teoretycznych¹⁴. Psychologia potoczna, oparta na zdroworozsądkowym opisie i rekomendacjach, może stać się przyczynkiem do stawiania pytań badawczych, a w rezultacie — do tworzenia ogólniejszych koncepcji¹⁵.

Twórczy wymiar aktywności w obszarze psychologii naukowej

W kontekście przywołanych wcześniej dziedzin tym, co czyni z psychologii prawdziwą nauką¹⁶, nadając jej elitarny wymiar¹⁷, jest metoda naukowa

¹² Zob. ibidem; W. ŁUKASZEWSKI: *Wielkie i te nieco mniejsze pytania psychologii...*

¹³ Zob. W. ŁUKASZEWSKI: *Psychologia podzielona...*

¹⁴ Zob. W. ŁUKASZEWSKI: *Psychologiczne koncepcje człowieka...*, s. 70.

¹⁵ Zob. W. ŁUKASZEWSKI: *Wielkie i te nieco mniejsze pytania psychologii...*, s. 53.

Pytania, na których koncentruje się psychologia naukowa, można sprowadzić do trzech podstawowych kategorii dotyczących: a) zachowania — celu i struktury oraz powtarzalności i unikatowości; b) warunków skojarzonych czasowo i przestrzennie z danym zachowaniem oraz c) właściwości, cech człowieka (bądź ludzi) powiązanych z danym zachowaniem. Zob. ibidem, s. 55.

¹⁶ Słowo „nauka” (ang. *science*) pochodzi z łac. *scire*, tzn. „wiedzieć”. Zob. Ch. FRANKFORT-NACHMIAS, D. NACHMIAS: *Metody badawcze w naukach społecznych...*, s. 18.

Podejście naukowe opiera się na zbiorze założeń, zgodnie z którymi: 1) natura jest uporządkowana; zdarzenia nie pojawiają się losowo, ale w sposób rozpoznawalny, regularny i uporządkowany; 2) natura jest poznawalna, a 3) wszystkie naturalne zjawiska mają naturalne przyczyny, co umożliwia wskazanie innych poprzedzających zjawisk; 4) wiedza naukowa nie jest prawdziwa sama w sobie, jej prawdziwość musi być dowiedziona obiektywnie, co oznacza, że myślenie naukowe jest sceptyczne i krytyczne; 5) wiedza jest wyprowadzana z nabywanego doświadczenia, musi więc mieć charakter empiryczny oraz 6) wiedza wprawdzie nie jest pewna, nie wszystko może zostać poznane, ale przewyższa ignorancję. Zob. ibidem, s. 20—23.

¹⁷ W znaczeniu wysokiego gatunku czegoś, tj. dostępnego, wybranego, profesjonalnego, specjalistycznego, zawodowego, wysokiej klasy.

(ang. *scientific method*) służąca do empirycznego testowania hipotez. Metoda ta traktuje informacje zebrane w sposób obiektywny (za pomocą dokładnych pomiarów opartych na bezpośrednim doświadczeniu) jako podstawę wnioskowania o badanych faktach¹⁸. Aby spełnić warunek naukowości, wnioski muszą być oparte na materiale dowodowym zebranych zgodnie z zasadami metody naukowej. Obejmuje ona kilka uporządkowanych kroków, mających charakter uniwersalny, niezależny od dziedziny. Sprawdzenie słuszności dowolnego twierdzenia naukowego wymaga zatem: 1) postawienia hipotezy, 2) przeprowadzenia testów w kontrolowanych warunkach, 3) zebrania obiektywnych danych, 4) dokonania analizy uzyskanych wyników i akceptacji bądź odrzucenia hipotezy, 5) publikacji, krytyki i replikacji wyników¹⁹.

Proces badawczy, którego pierwszą fazą jest sformułowanie pomysłu, zaczyna się, jak zauważają Richard J. Gerrig i Philip G. Zimbardo, zwykle wtedy, gdy „obserwacje, przekonania, informacje i wiedza ogólna doprowadzają kogoś do sformułowania nowej idei lub do zmiany sposobu myślenia o danym zjawisku”²⁰. Problemy podejmowane przez badaczy stanowią rezultat „bezpośredniej obserwacji zdarzeń ludzi i zwierząt w otaczającym środowisku. Inne dotyczą tradycyjnych problemów tej dziedziny: niektóre kwestie uważa się za »wielkie pytania bez odpowiedzi«, przekazywane przez wcześniejszych uczonych. Często badacze łączą dawne idee w jedyny w swoim rodzaju sposób, który umożliwi oryginalne ujęcie danego zagadnienia. Znakiem probierczym twórczego myśliciela jest odkrycie jakiejś nowej prawdy, dzięki której nauka i społeczeństwo zaczynają podążać w lepszym kierunku”²¹.

Na użyteczność nauki zwraca uwagę także Jarosław Rudniański, pisząc: „[...] niezależnie od czyichkolwiek chęci lub niechęci nauka niemal nigdy nie służy tylko samej sobie, lecz również większej lub mniejszej grupie ludzi, dobru lub złu, miłości lub nienawiści — łącznie ze wszystkimi ich odcieniami”²². Doniosłość zagadnienia stanowi bowiem jedno z kryteriów naukowości, bez względu na to, czy ma ono charakter czysto poznawczy, czy służy celom pozapoznawczym²³.

¹⁸ Zob. P.G. ZIMBARDO, R.L. JOHNSON, V. MCCANN: *Psychologia. Kluczowe koncepcje...*, s. 36; R.J. GERRIG, P.G. ZIMBARDO: *Psychologia i życie...*, s. 4.

¹⁹ Zob. P.G. ZIMBARDO, R.L. JOHNSON, V. MCCANN: *Psychologia. Kluczowe koncepcje...*, s. 38; R.J. GERRIG, P.G. ZIMBARDO: *Psychologia i życie...*; Ch. FRANKFORT-NACHMIAS, D. NACHMIAS: *Metody badawcze w naukach społecznych...*

²⁰ Zob. R.J. GERRIG, P.G. ZIMBARDO: *Psychologia i życie...*, s. 22.

²¹ Ibidem.

²² J. RUDNIAŃSKI: *O różnym pojmowaniu psychologii nauki*. „Zagadnienia Naukoznawstwa” 1980, nr 3 (63), s. 334.

²³ Zob. K. AJDUKIEWICZ: *Co to jest wolność nauki?*. „Zagadnienia Naukoznawstwa” 1983, nr 3 (75), s. 262.

Cele psychologii jako nauki można zatem sprowadzić do czterech zasadniczych: opisywania tego, co się dzieje (zgodnie z zasadą obiektywizmu w obserwowaniu zachowania i zbieraniu faktów); wyjaśniania tego, co się dzieje (z uwzględnieniem kombinacji różnych czynników warunkujących ludzkie zachowanie); przewidywania tego, co się zdarzy (na podstawie logicznej antycypacji sekwencji przyczyn i skutków) oraz kierowania tym, co się dzieje (doprowadzenie do (nie)wystąpienia danego zachowania), by w ten sposób dostarczyć psychologom środków służących poprawie jakości życia ludzi²⁴.

Poszerzanie się zakresu nauk społecznych, tworzenie lepszych i bardziej inwazyjnych metod badawczych budzą liczne dyskusje i kontrowersje, nie tylko o charakterze naukowym (metodologicznym), ale skłaniają także do rozważań etycznych. Wynika to zarówno ze specyfiki problemów analizowanych w naukach społecznych (w tym psychologii), jak i z wykorzystywanych metod. Źródłem dylematów etycznych mogą być choćby: problem badawczy, osoby będące uczestnikami badania, otoczenie, w jakim badanie się odbywa, procedury wymagane w planie badawczym, a także metody zbierania danych i ich rodzaj²⁵. Eksperymenty wielu twórców²⁶ znanych w psychologii, pomimo ich niewątpliwego naukowego wkładu w wiedzę dotyczącą ludzkiego zachowania, zostały zapamiętane jako kontrowersyjne, pozostające w sprzeczności z powszechnie uznawanymi zasadami moralnymi.

Istotą dylematu etycznego osób prowadzących badania w naukach społecznych jest konflikt między prawem badacza do prowadzenia badań i zdobywania wiedzy a prawem badanych do wyrażenia zgody na podstawie posiadanych informacji oraz prawem do samookreślenia, prywatności i zachowania godności²⁷. Zatem istotny w psychologii problem obiektywi-

²⁴ Zob. R.J. GERRIG, P.G. ZIMBARDO: *Psychologia i życie...*, s. 4–7.

²⁵ Zob. Ch. FRANKFORT-NACHMIAS, D. NACHMIAS: *Metody badawcze w naukach społecznych...*

²⁶ Najbardziej znani to niewątpliwie Stanley Milgram (eksperyment badający posłuszeństwo wobec autorytetu) i Philip Zimbardo (stanfordzki eksperyment więzienny).

²⁷ Frankfort-Nachmias i Nachmias wskazują istotne z punktu widzenia profesjonalnego prowadzenia badań zasady etyczne. Są nimi: 1) wyrażenie zgody przez uczestników badania na podstawie przedstawionych im informacji, z czym wiąże się prawo do dobrowolnego uczestniczenia w badaniach i uzyskania pełnej informacji o celu badania, procedurze, a także korzyściach, prawach oraz ryzyku i niebezpieczeństwie związanym z uczestnictwem w badaniach; 2) prawo badanych do prywatności wyrażające się w wolności co do zakresu ujawnianych informacji, otoczenia, w jakim przeprowadza się badanie, oraz 3) udzielenia informacji (z czym wiąże się możliwość identyfikowania danych personalnych oraz łączenia ich z udzielanymi przez badanych odpowiedziami). Badacze muszą uwzględnić wszystkie trzy elementy, aby zapewnić tajność i chronić osoby badane. Dwie powszechnie stosowane techniki mające na celu ochronę prywatności to anonimowość (zapewniana przez oddzielenie danych o tożsamości osób od udzielanych przez nie

zacji zdobytej wiedzy oraz jej wiarygodności pozostaje w ścisłej zależności z etycznym wymiarem osiągania celów w badaniach naukowych. Refleksja etyczna nad swą działalnością zawodową, a w związku z tym respektowanie i poszanowanie zasad etyki, stanowi miarę elitarności (rozumianej jako profesjonalizm i fachowość). Badacz postępujący etycznie „zna standardy etyczne, dokładnie analizuje moralne alternatywy, dokonuje oceny każdej sytuacji i bierze odpowiedzialność za swe decyzje”²⁸.

Psychologia jest zatem nauką szczególnie ze względu na przedmiot badań i odpowiedzialność moralną wobec osób podlegających oddziaływaniom psychologa. W polskim systemie prawnym zawód psychologa jest jednym z piętnastu zaliczanych do grupy zawodów zaufania społecznego²⁹. Dlatego osiągnięcie założonych celów nie powinno pozostawać w sprzeczności z poszanowaniem prawa osób badanych (czy odbiorców usług psychologa) do godności, wolności, autonomii i niezależności.

Zakres zagadnień, jakimi zajmuje się psychologia oraz obszar współpracy ze specjalistami z różnych dziedzin nauki, jest na tyle szeroki, że niezwykle trudne okazuje się formułowanie odrębnych zasad etycznych. Olga Świdowska zauważa, że kodeks etyczny zawodu psychologa powinien łączyć dwie istotne kwestie: z jednej strony powinien być na tyle ogólny, aby odpowiadać na zapotrzebowanie wszystkich subdyscyplin, z drugiej zaś — na tyle restrykcyjny, by nie generować „otwartych furtek” dla jakichkolwiek nadużyć wynikających z nieetycznego zachowania badawczego³⁰.

Zasady postępowania wyznaczane w etycznych regułach uprawiania zawodu w wielu krajach ujęte zostały w kodeksy zawodowe, takie jak: amerykański (APA, 1992), brytyjski (BPS, 1994), kanadyjski (CPA, 1988)

informacji) oraz poufność (wiąże się z nieupublicznianiem uzyskanych informacji). Zob. Ch. FRANKFORT-NACHMIAS, D. NACHMIAS: *Metody badawcze w naukach społecznych...*, s. 95—103.

²⁸ Ibidem, s. 94.

²⁹ *Zawody zaufania publicznego, zawody regulowane oraz wolne zawody. Geneza, funkcjonowanie i aktualne problemy*. KANCELARIA SENATU BIURO ANALIZ I DOKUMENTACJI. Listopad 2013. https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/_public/k8/agenda/.../ot-625_.pdf [dostęp: 15.05.2018].

Warunkiem *sine qua non* zaliczenia danego zawodu do kategorii zawodu zaufania publicznego jest istnienie samorządu zawodowego, uregulowanie zasad wykonywania zawodu oraz deontologii zawodowej. W odniesieniu do zawodu psychologa i samorządzie zawodowym psychologów (Dz.U. nr 73, poz. 763 z późniejszymi zmianami). <https://www.zdrowie.abc.com.pl/artykuly/ktore-z-zawodow-medycznych-sa-tzw-zawodami-zaufania-publicznego,11797>. Html [dostęp: 15.05.2018].

³⁰ Zob. O. ŚWIDERSKA: *Etyka psychologicznych badań naukowych*. <http://www.psychologia.net.pl/artykul.php?level=666> [dostęp: 15.05.2018].

czy polski (PTP, 1992)³¹. Zasady etyczne obowiązują w każdej dziedzinie zastosowań psychologii, niezależnie od tego, czy psycholog jest diagnostą, terapeutą, nauczycielem, popularyzatorem wiedzy czy badaczem. Szczegółowe zasady określające warunki humanitarnego traktowania osób poddanych oddziaływaniom psychologa, w tym uczestników badań, precyzyjnie określiło Polskie Towarzystwo Psychologiczne (PTP)³².

Uczony jako (nie)wybitny (od)twórca

Biorąc pod uwagę złożone możliwości realizowania celów stawianych w obszarze różnych dziedzin psychologii, można dokonać umownego podziału osób profesjonalnie zajmujących się psychologią na trzy główne kategorie: psycholodzy praktycy, nauczyciele psychologii oraz psycholodzy eksperymentalni (nazywani psychologami badaczami). Ci ostatni znajdują zatrudnienie w instytucjach badawczych, często pracują na uniwersytetach, prowadząc także działalność dydaktyczną³³. Wyniki badań wskazują, że praktykujących psychologów jest na świecie znacznie ponad pięćset tysięcy, z tej liczby w przybliżeniu od sześćdziesięciu dwóch tysięcy do osiemdziesięciu dwóch tysięcy zajmuje się badaniami psychologicznymi³⁴. Psycholodzy eksperymentalni stanowią zatem najmniej liczną (w tym znaczeniu także elitarną) grupę spośród wymienionych. To oni wykonują *gros* badań, które prowadzą do tworzenia nowej wiedzy psychologicznej.

Większość psychologów rozumie swoje zadanie jako udoskonalanie wiedzy o ludzkim zachowaniu i jego uwarunkowaniach. Istnieje jednak wiele możliwości, by zachowanie człowieka uczynić przedmiotem poznania. Naukowcy stanowią grupę niejednorodną, zróżnicowaną zarówno pod względem pojmowania sensu nauki, sposobu jej uprawiania, stawianych sobie celów, jak i uwarunkowań osobowościowych oraz kompetencji poznawczych. Są wśród nich uczeni wybitni i nieprzeciętni, tworzący dzieła nowe, o doniosłym znaczeniu społecznym, stanowiący najmniej liczną grupę (co odpowiada pojmowaniu twórczości jako działalności elitarniej), oraz uczeni przeciętni, czyli niewybitni, tworzący dzieła niemające doniosłego znaczenia,

³¹ Zob. M. TOEPLITZ-WIŚNIEWSKA: *Etyczne aspekty uprawiania zawodu psychologa*. W: *Psychologia. Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej*. Red. J. STRELAU. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 200.

³² Ibidem, s. 837–844.

³³ Zob. P.G. ZIMBARDO, R.L. JOHNSON, V. MCCANN: *Psychologia. Kluczowe koncepcje...*, s. 25.

³⁴ Zob. R.J. GERRIG, P.G. ZIMBARDO: *Psychologia i życie...*, s. 17.

noszące znamiona odtwórczych (co odpowiada pojmowaniu twórczości jako działalności egalitarnej)³⁵. Wytwory nowe, ale bezwartościowe, albo wartościowe, ale niewnoszące innowacji, nie spełniają podwójnego kryterium dzieła twórczego odpowiadającego jednej z najczęściej cytowanych definicji twórczości Morrisa I. Steina³⁶. Problem jednak, jak zauważa Edward Nęcka, polega na względności i subiektywności oceny istotnych z punktu widzenia tej definicji pojęć, jakimi są „nowość” i „wartościowość dzieła”³⁷.

Jeśli przyjąć oryginalność, wartościowość i społeczną użyteczność „wytworu” za istotne kryterium twórczości, kluczowa staje się identyfikacja czynników, w tym cech osobowości sprzyjających podejmowaniu działań twórczych. Atrybuty osób twórczych określone były w badaniach wybitnych twórców (*ex post*), w formie analiz biograficznych oraz w badaniach bezpośrednich. Najbardziej znane i zachowujące pewne cechy ogólności są badania kalifornijskiego Institute of Personality Assessment and Research (IPAR), z lat sześćdziesiątych XX wieku, przeprowadzone na osobach uznanych przez ekspertów za twórcze i wybitne. Na podstawie technik kwestionariuszowych, samoopisu i obserwacji wyznaczono takie ich cechy, jak: silne *ego*, stabilna struktura poznawcza w zakresie swej osoby i innych obiektów, adekwatny obraz świata, spójne normy moralne, tolerancja wobec innych, silne poczucie własnej wartości i kompetencji, integracja motywów i emocji, umiejętność przystosowania się do zadań. Wykazano ponadto: elastyczność intelektualną, trzeźwość umysłu, umiejętność współzycia społecznego, dążenie do osiągnięcia wysokiej pozycji społecznej, ufność we własne siły, pragnienie poznania i kompetencji. Badanych cechowała specyficzna forma uspołecznienia, to znaczy niezależność oraz dystans wobec norm kulturowych i grupowych, raczej niska towarzyskość, samowystarczalność, introwersja, niska potrzeba aprobaty społecznej i afiliacji. Wśród mężczyzn stwierdzono wyższe nasilenie cech kobiecych (i na odwrót). Osoby badane przez IPAR (zajmujące się twórczością naukową) cechował także wysoki poziom inteligencji, preferowanie złożoności, nowości, sprzeczności oraz nieoczekiwanych doświadczeń, jak również adekwatne (bez zniekształceń) spostrzeganie bodźców oraz umiejętność integrowania nowych i niejednoznacznych danych³⁸.

³⁵ Zob. E. NĘCKA: *Twórczość...*

³⁶ W ujęciu M.I. Steina twórczość definiowana jest jako proces prowadzący do nowego wytworu, akceptowanego jako użyteczny (lub „do przyjęcia”) dla danej grupy w pewnym okresie. W określonym czasie historycznym jakaś grupa społeczna uznaje wytwór za wystarczająco nowy i wartościowy (nazywając go twórczym), a jego autora — twórcą. Zob. M.I. STEIN: *Creativity and Cultura*. „Journal of Psychology” 1953, no. 36, s. 311.

³⁷ Zob. E. NĘCKA: *Twórczość...*

³⁸ Zob. *Encyklopedia psychologii...*, s. 908.

Jedną z prób usystematyzowania wiedzy na temat cech osób twórczych zaproponował Michael Kirton w swojej teorii Adaptacji-Innowacji, opisując dwa odrębne typy jako niezależne ze względu na poziom zdolności twórczych. Zdaniem autora, innowatorów charakteryzują wysoka oryginalność oraz niski poziom skuteczności i podporządkowania regułom; natomiast adaptatorzy cechują się wysoką skutecznością i podporządkowaniem regułom przy niskim poziomie oryginalności. Adaptacyjność rozumiana jest jako skłonność do „ulepszania”, natomiast innowacyjność — jako tendencja do „działania inaczej”. Potoczne przekonania sugerują, że mianem osoby kreatywnej powinno się określać jedynie innowatora, a nie adaptatora o właściwościach bliższych zachowaniom odtwórczym. Zdaniem Kirtona jednak, obydwa typy cechują się podobnym poziomem zdolności twórczych przy odmiennym dla każdej grupy sposobie tworzenia³⁹.

W twórczości, zwłaszcza długoterminowej, szczególnie istotne są niektóre cechy osobowości, takie jak: tolerancja dla wieloznaczności; dążenie do pokonywania trudności i wytrwałość; dążenie do samorozwoju i samodoskonalenia; podejmowanie umiarkowanego ryzyka oraz odwaga przekonania i wiara w siebie⁴⁰. Cechy te, a zwłaszcza wiara w siebie i będąca jednym z jej wskaźników „odwaga głoszenia własnych poglądów, stanowią istotny warunek twórczej aktywności badaczy”⁴¹, będący jednocześnie miarą ich profesjonalizmu.

Wpisuje się to w głoszoną przez Kazimierza Ajdukiewicza, polskiego filozofa i logika, ideę wolności nauki. Ajdukiewicz wskazuje znaczenie takich elementów, jak: wolność słowa, myśli, problematyki, badania oraz metody. Wolność słowa utożsamia z możliwością komunikowania treści, głoszenia tez zgodnych z własnym sposobem myślenia. Filozof pisze: „Cieszę się wolnością słowa, gdy mogę mówić to, co chcę, i nie muszę mówić tego, czego powiedzieć nie mam ochoty”⁴². Autor przeciwstawia się jednak anarchistycznej wolności słowa jako niezgodnej z postulatami metody naukowej, a tym samym zbędnej dla nauki. Przejawem wolności myśli są przekonania powstające w efekcie krytycznego sądu (inaczej: rozumnego namysłu), nie zaś zniewolenia dogmatami. „Kto ogłasza jakieś twierdzenie za dogmat, ten tym samym zakazuje uprawiania nauki, na tym przynajmniej odcinku, którego dogmat dotyczy, zakazuje bowiem kierować się na tym odcinku badaniem, argumentacją, doświadczeniem albo metodami naukowymi, a nakazuje wiarę bez względu na wynik badań tymi

³⁹ Zob. A. GAJDA: *Kwestionariusz Stylu Funkcjonowania — narzędzie do badania stylu twórczości dzieci i młodzieży*. „Przegląd Pedagogiczny” 2015, nr 1.

⁴⁰ Zob. E. NĘCKA: *Twórczość...*

⁴¹ A. ŻYWCZOK: *Aksjologia odkrycia naukowego — studium rozwoju i wychowania osobowości naukowych*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2009, s. 183.

⁴² K. AJDUKIEWICZ: *Co to jest wolność nauki?...*, s. 257—265.

metodami przeprowadzonych⁴³. Z kolei wolność problematyki i badania wymaga niczym nieskrępowanego prawa zajmowania się zagadnieniami będącymi wynikiem oceny i wyboru badacza, mogącymi przedstawiać wartość wyłącznie poznawczą, czyli „nauki dla nauki” (ujęcie autonomiczne) lub służących, bezpośrednio lub pośrednio, pozapoznawczym, to znaczy praktycznym i utylitarnym, celom (ujęcie heteronomiczne). Z wolnością metody związana jest z kolei swoboda wyboru metody uznanej przez badacza za najlepszą⁴⁴.

Wolność nauki pozostaje w łączności z problemem prawdy oraz warunków, w jakich powinna być realizowana. Ścisłe wiąże się z tym problem osobowości uczonego, problem modelu kariery (preferowany przez poszczególnych uczonych) oraz wartości moralnych decydujących o rodzaju tej kariery. Problem wartości moralnych ma zasadnicze znaczenie, stanowi bowiem o zależności lub niezależności uczonych⁴⁵.

Środowisko uczonych jest niejednorodne, dlatego w literaturze przedmiotu podejmuje się próby jego usystematyzowania. Jednym z przykładów klasyfikacji jest propozycja Adama Podgóreckiego. Zaproponowana przez autora typologia stanowi wypadkową zależności zachodzących między czterema podstawowymi czynnikami, jakimi są: twórczość, determinanty psychologiczne, rozwiązania instytucjonalne oraz wymagania rozmaitych systemów społecznych. Uwzględnienie zależności pozwoliło autorowi na wyróżnienie dziesięciu głównych kategorii osób zajmujących się, jak sam określił, „sprawami nauki”. Są nimi:

- Innowatorzy (odkrywczy prawdy, twórcy oświecających wyjaśnień, mistrzowie w konstruowaniu nowego rozumienia rzeczywistości społecznej). W ramach tej kategorii autor wymienił: czystych techników, mędrców wyposażonych w wiedzę techniczną oraz uczonych charyzmatycznych.
- Potencjalni innowatorzy, funkcjonujący jako „uśpieni” twórcy.
- Innowatorzy kolektywni, dzielący się głośno ideami w pewnych obszarach wiedzy, jakkolwiek różniący się między sobą co do metod konstrukcji i podstawowych założeń; świadomi złożoności współczesnej wiedzy, przyjmują kumulatywne podejście do spraw naukowych.
- Uczni profesjonaliści, stanowiący najliczniej reprezentowaną w nauce grupę. W ramach tej kategorii Podgórecki wyróżnia: a) tuby (powtarzają to, co już osiągnięto w danej dziedzinie; dążą do przekazywania studentom wiedzy jak najwierniej, dostarczając materiału będącego podstawą pozytywnego zaliczenia egzaminów); b) interpretatorów lub komentato-

⁴³ Ibidem, s. 325.

⁴⁴ Zob. ibidem, s. 88—105.

⁴⁵ Zob. J. RUDNIAŃSKI: *O różnym pojmowaniu psychologii nauki...*

rzy (wyjaśniają znaczenie ukryte w poglądach innych; usiłują przetłumaczyć skomplikowane idee na język dostępny potencjalnym odbiorcom, na przykład przez podawanie przykładów lub odwoływanie się do uwarunkowań kontekstualnych); c) miłośnicy (mają subiektywne przekonanie o nikłości swoich zdolności kreatywnych; rozwijają się, „podłączając się” do interpretowania i propagowania czyichś poglądów; czasami zdolni są do dodania czegoś do rozwoju idei, którą postrzegają jako pociągającą); d) analitycy (analizują treści prezentowane przez innych; starają się odnaleźć „ukryte czynniki” za różnymi naukowymi założeniami, aby odkryć i podzielić się wiedzą z innymi); e) erudyci (tak zwane chodzące biblioteki; potrafią skierować zainteresowanego do odpowiedniej literatury, ale też krótko podsumować istotne punkty rozważanego zagadnienia; z reguły nadmierne obciążenie wiedzą obniża poziom ich kreatywności); f) zbieracze i klasyfikatorzy (gromadzą nowe dane, a czasami teorie, i włączają je we wcześniej określone systemy kategoryjne). Wymienione szczegółowe odmiany uczonych łączy profesjonalne, zgodne ze standardami, podejście do wykonywanej pracy, często jednak pozbawione emocjonalnego zaangażowania. Osoby te nie traktują nauki jako powołania, ale jako zawód, jeden pośród wielu.

- Uczni rozczarowani, wprawdzie zainteresowani nauką, mający pewne osiągnięcia w przeszłości (nierzadko nadal cenieni i uważani za autorytet), jednak przekonani o istnieniu granicy (na przykład własnej innowacyjności) niemożliwej do przekroczenia, czego skutkiem jest bunt nie tylko przeciwko ograniczeniom epistemologicznym, ale przede wszystkim przeciw całemu otoczeniu naukowemu, które obwiniane jest za doznawane niepowodzenia.
- Uczni instrumentalni (pragmatyczni), niezainteresowani dotarciem do prawdy; badania naukowe stanowią dla nich wyłącznie środek prowadzący do osiągnięcia celów pozanaukowych (na przykład aprobaty społecznej, wypromowania siebie, zyskania władzy, środków materialnych); nie czują się zobligowani do przestrzegania standardów działalności badawczej, uznając je wyłącznie za urządzenia i wymogi pragmatyczne. Idealny model uczonego pragmatycznego ma dwie podkategorie: a) uczonego instrumentalnego kierującego się dogmatem (na przykład uczonego „socjalistycznego”) oraz b) uczonego instrumentalnego „kierującego się własną osobą” (na przykład uczonego „przebiegłego”).
- Uczni spektakularni, nieumyślnie stający się wybitnymi; kierujący się z reguły motywami patriotycznymi.
- „Budowniczości”, kreujący warunki niezbędne do twórczej działalności innych uczonych; rozumiani jako „opiekunowie spolegliwi”, mają motywację do służenia innym, zaspokajania potrzeb społecznych, połączoną z wiedzą teoretyczną, techniczną i materialną.

- „Kontrolerzy”, uczeni mający władzę (na przykład dziekani, przewodniczący, prezesi, członkowie rozmaitych komitetów), których działania sprowadzają się do: ułatwiania, wspomagania i zachęcania innych do pracy naukowej (facylitatorzy) lub przeszkadzania im w pracy (cenzorzy).
- Manipulatorzy, sprawiający wrażenie kreatywnych wskutek budowania fasady autentycznych uczonych; pozostają w ścisłych związkach z ośrodkami władzy, co buduje ich prestiż, kompensując brak osiągnięć naukowych. Uczni ci nie są zainteresowani pracą akademicką, nie dociekają prawdy, nie są przywiązani do nauki, przez przypadek lub z innych nieistotnych powodów wykonują swoje obowiązki. Działają w świecie naukowym, ponieważ wiedzą, jak przekonywać, pochlebiać rzeczywistym uczonym, szantażować ich i wpływać na nich⁴⁶.

W kontekście zamieszczonej klasyfikacji nadal aktualny wydaje się problem, na który zwrócił uwagę prawie pół wieku temu Jarosław Rudniański, a mianowicie przedkładania przez wielu pracowników nauki kariery nad dążenie do prawdy. Zatem pytanie: „Jak i dlaczego się dzieje, że normy bezinteresowności i uniwersalizmu (nie mówiąc już o zorganizowanym sceptycyzmie) dla tak wielu pracowników nauki nie są już regułą, lecz wyjątkiem?”⁴⁷, nie traci na aktualności.

Podsumowanie

Przyjęcie szerokiej perspektywy ujmowania przedmiotu psychologii i uprawiania tej dyscypliny pozwala spojrzeć na problematykę twórczości jako na specyficzną „aktywność”, podejmowaną nie tylko w ramach psychologii naukowej przez elitarną grupę profesjonalnie przygotowanych badaczy, lecz także przez pryzmat „wytworów” psychologii potocznej i praktyki psychologicznej. Ich egalitarny, a tym samym powszechny, pragmatyczny wymiar wydaje się niepodważalny. Brak zgodności z wynikami badań empirycznych nie stoi w sprzeczności z ich funkcją regulacyjną, wynikającą z silnego ugruntowania i rozpowszechnienia głoszonych idei kształtujących osobistą i społeczną tożsamość wielu pokoleń. Następtwem

⁴⁶ Zob. A. PODGÓRECKI: *Zdolności twórcze i uczeni*. „Zagadnienia Naukoznawstwa” 1996, nr 1 (127). Szczegółowa charakterystyka wymienionych typów uczonych wykracza poza ramy tego opracowania, dlatego odsyłam Czytelnika do lektury artykułu.

⁴⁷ J. RUDNIAŃSKI: *O różnym pojmowaniu psychologii nauki...*, s. 329.

podejścia egalitarnego jest powstanie teorii twórczości codziennej, będącej przejawem postawy kreatywnej na co dzień⁴⁸. Twórczość w tym znaczeniu można zatem traktować jako środek pozwalający na podejmowanie działań o charakterze autokreacji, zmierzających do urzeczywistnienia subiektywnie pojętej samorealizacji, będącej przejawem afirmacji życia.

Właściwością psychologii naukowej, która odróżnia ją od psychologii potocznej oraz od praktyki psychologicznej, nadając jej tym samym elitarny wymiar, jest dążenie do ścisłego i skrajnego obiektywizmu w poszukiwaniu złożonych zależności przyczynowo-skutkowych. Kryterium użyteczności wiedzy naukowej w psychologii nie stanowi jej zgodność z teoriami potocznymi. Miarą jej użyteczności, jak wskazuje Wiesław Łukaszewski, jest „poprawność opisu (w najmniejszym stopniu), wyczerpujące wyjaśnienie faktów znanych (w dużym stopniu) oraz trafne przewidywanie nowych faktów (w stopniu największym), i to niezależnie od tego, czy fakty te mieszczą się w granicach zdrowego rozsądku, czy nie. Psychologia jest frajująca nie dlatego, że wszystko w niej już wiadomo, ale dlatego, że tyle spraw pozostaje niejasnych”⁴⁹. Istotną cechą nauki jest zatem dodatnie sprzężenie zwrotne między pytaniami i odpowiedziami. Nauka generuje nowe pytania, skłaniające do formułowania nowych odpowiedzi, które jednak prawie nigdy nie bywają ostateczne⁵⁰.

Psychologia wydaje się jedną z prężniej rozwijających się dziedzin wiedzy. Jako nauka o człowieku i jego zachowaniu, podąża za potrzebami, aspiracjami i oczekiwaniami ludzi. Dynamiczny rozwój tej dyscypliny można wiązać nie tylko z kreatywnością jej twórców, lecz także z ich ekspansywnością i potrzebą przekraczania szeroko pojętych granic (odnoszących się zarówno do uwarunkowań osobowościowych, jak i metodologicznych, a nawet technologicznych), co umożliwia zarazem rozwój takich dyscyplin psychologii, jak neuropsychologia czy psycholingwistyka. Taki sposób rozumienia twórczości wpisuje się w tak zwaną transgresyjną koncepcję człowieka. Jej autorem jest Józef Koziński⁵¹, jeden z pierwszych psychologów polskich, który zajął się problematyką twórczości. Główna teza tej

⁴⁸ Zob. K.J. SZMIDT: *Pedagogika twórczości*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2007, s. 164.

⁴⁹ W. ŁUKASZEWSKI: *Psychologia podzielona...*, s. 787.

⁵⁰ Zob. *ibidem*.

⁵¹ Autor dokonuje podziału na transgresje osobiste (typu P) oraz transgresje kulturowe (typu H), które mimo to, że odnoszą się do aktywności twórczej, różnicują jej znaczenie i wymiar. Podstawowym czynnikiem sprawczym działań transgresyjnych jest dążenie człowieka do potwierdzenia własnej wartości (motywacja hubrystyczna). Przypisując doniosłą rolę czynnikom indywidualnym, Józef Koziński dopuszcza także istnienie grupowej potrzeby hubrystycznej, wyzwalającej zbiorowe działania transgresyjne. Postrzega twórczość jako zespół działań ukierunkowanych na przekraczanie granic wyznaczonych dotychczasowymi osiągnięciami osobistymi lub zbiorowymi. Zob. E. NĘCKA: *Twórczość...*

koncepcji głosi, że człowiek z natury wykazuje tendencję do transgresji (czyli przekraczania granic). Twórczość zaś (oprócz ekspansji) jest jednym ze sposobów wykraczania poza to, co wcześniej zostało osiągnięte⁵².

Aktywność twórcza prowadzi zatem do powstania dzieła, którego wartość może docenić jedynie sam twórca, jak również dzieła ocenianego jako wartościowe z perspektywy ogólnospołecznej. Twórczość jest bowiem, jak zauważa Edward Nęcka, cechą ciągłą, to znaczy może występować w różnym nasileniu, od minimalnego do bardzo dużego, właściwego genialnym dziełom oraz ich autorom⁵³. Pozwala to na rozpatrywanie zjawiska twórczości jako swoistego kontinuum, na którym każdy człowiek zajmujący się psychologią, bez względu na cel, jaki stawia, znajdzie dla siebie miejsce.

Marianna Dąbrowska-Wnuk

⁵² Zob. *ibidem*.

⁵³ Zob. E. NĘCKA: *Psychologia twórczości*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2001, s. 24.